

## GRECCY FILOZOFOWIE PRZYRODY U HIPOLITA RZYMSKIEGO (*Philosophumena sive Refutatio omnium haeresium* I 1-16)

### WSTĘP

*Odparcie wszystkich herezji* (Κατὰ πάσων αἱρεσέων ἔλεγχος) inaczej *Philosophumena* dotarło do naszych czasów w dwóch częściach. Księga I została opublikowana po raz pierwszy w 1701 r. jako fragment dzieła Orygenes<sup>1</sup>. Księgi IV-X zostały odkryte w 1842 r. wśród rękopisów na górze Atos i opublikowane w 1851 roku<sup>2</sup>. Księga II i III dzieła zaginęły.

Przypisywanie dzieła Orygenesowi było uzasadnione faktem, że imię Aleksandryczyka jako autora zostało wymienione w dwu miejscach w rękopisie księgi I. W połowie XIX wieku dzieło przywrócono Hipolitowi<sup>3</sup>. Za autorstwem Hipolita przemawia kilka ważnych argumentów. Pierwszym z nich są dwa świadectwa starożytne: Euzebiusza z Cezarei, który w *Historii Kościelnej* umieszcza dzieło *Przeciwko wszystkim herezjom w katalogu dzieł Hipolita*<sup>4</sup>, oraz informacja Focjusza, który w kodeksie 121 *Biblioteki* wspomina „nie-wielką książkę” Hipolita, określając ją jako „rozprawę skierowaną przeciw trzydziestu dwom herezjom”<sup>5</sup>. (N.b. w rozprawie Hipolit omawia trzydzieści trzy herezje). Pewną wątpliwość może budzić określenie dziesięciu ksiąg jako „małej książki”; być może jednak Focjusz nie miał w ręku pełnego wydania dzieła.

<sup>1</sup> Por. *Origenis Philosophumenorum fragmentum*, quod ex Bibliotheca Medicea descripsit ac notis illustravit Jacobus Gronovius in *Thesauri Graecarum antiquitatum* vol. X, Lugduni in Bata-viis 1701.

<sup>2</sup> Por. *Origenis Philosophumena sive Omnium haeresium refutatio*, e codice Parisino nunc primum editit Emmanuel Miller, Oxonii 1851.

<sup>3</sup> Por. wydanie: *S. Hippolyti episcopi et martyris Refutationis omnium haeresium librorum decem quae supersunt*, Recensuerunt, Latine verterunt, notas adiecerunt Lud. Duncker et F.G. Schneidewin, Gottingae 1859.

<sup>4</sup> Por. *Historia Ecclesiastica* VI 22, Sch 41, 122, POK 3, 278.

<sup>5</sup> *Bibliotheca* cod. 121, PG 103, 404A, tłum. O. Jurewicz (Focjusz, *Biblioteka*, t. 1: Kodeksy 1-150, Warszawa 1986) s. 195.

Drugim argumentem, przemawiającym przeciw autorstwu Orygenesu a za autorstwem Hipolita, może być stwierdzenie zawarte w przedmowie: „My jesteśmy ich następcami, mamy udział w tej samej łasce arcykapłaństwa i urzędu nauczycielskiego oraz uznano nas za strażników Kościoła”<sup>6</sup>. W ten sposób określić siebie mógł tylko biskup; biskupem zaś był Hipolit, a nie Orygenes; Orygenes zresztą nigdy tak siebie nie określał. Kolejnym argumentem, przemawiającym za autorstwem Hipolita, jest informacja podana przez samego autora (X 32, 4), że napisał on również rozprawę *O wszechświecie*<sup>7</sup>, wiadomo zaś, że to zaginione pismo było bez wątpienia dziełem Hipolita.

Zasadniczą treścią dzieła Hipolita jest, zgodnie z jego tytułem, krytyka wszelkich znanych mu herezji. Wychodząc z założenia, że poglądy heretyckie nie wynikają bynajmniej z fałszywego rozumienia doktryny chrześcijańskiej, lecz są właściwie bezpośrednią kontynuacją poglądów różnych filozoficznych szkół greckich, dzieło swoje rozpoczyna od przedstawienia poglądów wszystkich ważniejszych systemów filozofii greckiej, aby potem zestawić je z poglądami poszczególnych szkół heretyckich. Poglądom filozoficznym poświęca więc Hipolit cztery pierwsze księgi swego dzieła. W księdze I omawia więc poglądy greckich filozofów przyrody: Talesa, Pitagorasa, Empedoklesa, Heraklita, Anaksimandra, Anaksymenesa, Anaksagorasa, Archelaosa, Parmenidesa, Leukipposa, Demokryta, Ksenofanesa, Ekfantosa, Hippona, następnie „etyków: Sokratesa i Platona, oraz dialektyków: Arystotelesa, stoików, Epikura, sceptyków, indyjskich braminów, celtyckich druidów oraz Hezjoda. Zaginione księgi II i III traktowały zapewne o mitologii. Księga IV mówi o astrologach i astronomach, arytmetykach, magach, filozofach egipskich, Aratosie, pitagorejczykach i lekarzach. Księgi V-IX zawierają główny trzon dzieła, omawiając poglądy heretyków. W księdze X wreszcie autor podaje podsumowanie całego dzieła, chronologię dziejów żydowskich oraz wykład ortodoksji.

Prezentujemy niżej pierwszy polski przekład szesnastu rozdziałów z I księgi, traktujących o filozofach przyrody, od Talesa do Hippona. Przekład całego dzieła Hipolita ukaże się w wydaniu książkowym.

## BIBLIOGRAFIA

### A. Wydania tekstu:

1. *Origenis Philosophumena sive Omnium haeresium refutatio*, e codice Parisino nunc primum edidit Emmanuel Miller, Oxonii 1851.
2. *S. Hippolyti episcopi et martyris Refutationis omnium haeresium librorum decem quae supersunt*. Recensuerunt, Latine verterunt, notas adiecerunt Lud. Duncker et F.G. Schneidewin, Gottingae 1859.

<sup>6</sup> *Refutatio*. Praefatio 6, GCS 26, 3.

<sup>7</sup> Tamże X 32, 4, GCS 26, 288.

3. *Philosophumena sive Haeresium omnium confutatio*, opus Origeni adscriptum, e cod. Paris. productum recensuit, Latine vertit, notis variorum suisque instruxit, prolegomenis et indicibus auxit Patricius Cruice, Parisiis 1860, 1863 (PG 16), nasz tekst 3017-3040.

4. *Hippolytus Werke, dritter Band: Refutatio omnium haeresium*, herausgegeben... von Paul Wendland (GCS 26), Leipzig 1916, ss. 1-18.

5. Hippolytus, *Refutatio omnium haeresium*, edited by Miroslav Marcovich – Berlin – New York 1986, nasz tekst ss. 54-75.

#### **B. Opracowania:**

Adam Krokiewicz, *Zarys filozofii greckiej od Talesa do Platona*, Warszawa 1971, IW Pax.

#### **C. Przekłady autorów starożytnych wykorzystanych w tekście:**

Arystoteles, *Metafizyka*, przełożył K. Leśniak, Warszawa 1983, PWN.

Arystoteles, *O niebie*, przełożył P. Siwek, Warszawa 1980, PWN.

Arystoteles, *O rodzeniu się zwierząt*, przełożył P. Siwek, Warszawa 1979, PWN.

Św. Augustyn, *O państwie Bożym*, przełożył W. Kornatowski, Warszawa 1977, IW Pax.

Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, przełożyli I. Krońska – K. Leśniak – W. Olszewski, Warszawa 1984, PWN.

Ksenofont, *Wspomnienia o Sokratesie*, w: *Pisma sokratyczne*, przełożył L. Joachimowicz, Warszawa 1967, PWN.

Porfirusz, *Żywot Pitagorasa*, przełożyła J. Gajda-Krynicka, Wrocław 1993, Epsilon.

Teodoret z Cyru, *Leczenie chorób hellenizmu*, przełożył S. Kalinkowski, Warszawa 1981, IW Pax.

### PRZEKŁAD\*

[...]. *Przedmowa*. 1. Nie powinniśmy lekceważyć żadnego zagadnienia omawianego przez Greków, ponieważ ich niespójne nauki uznać trzeba za wiarygodne i trafne w porównaniu z osobliwym szaleństwem heretyków, którzy dzięki temu, że ukrywają i tają swoje niegodziwe tajemnice, w szerokiej opinii uchodzą za ludzi pobożnych. Już dawniej przedstawiliśmy skrótowo ich teorie; nie wyłożyliśmy ich szczegółowo, lecz podaliśmy tylko ich ogólną krytykę, uznając, że nie warto ich tajemnic wywlekać na światło dzienne. Ogólnie więc wyłożyliśmy ich poglądy, zażenowani, że wyjawiając ich tajemnice, dowodzimy ich bezbożności; mieliśmy jednak nadzieję, że poniechają swych nierozumnych doktryn i bezbożnego sposobu argumentacji. 2. Ponieważ jednak widzę, że za nic sobie mają naszą powściągliwość i nie zważają na to, że cierpliwy jest Bóg, któremu bluźnią, muszę posunąć się dalej i ujawnić ich haniebną tajemnicę, aby zawstydzeni nawrócili się, albo – gdyby trwali przy swych błędach, sprawiedliwie zostali ocenieni.

\* Przekładu dokonano z greckiego tekstu krytycznego P. Wendlanda, opublikowanego w GCS 26, 1-18.

Nauki swoje przekazują uczniom pod pozorami prawdopodobieństwa; nie przyjmują kandydata do swego grona, zanim go sobie nie podporządkują, zanim nie poddadzą go próbie czasu, zanim nie zrobią z niego bluźniercy wobec prawdziwego Boga i nie przekonają się, że jest gorliwym zwolennikiem ich poglądów. 3. Dopiero wtedy, uznawszy, że jest już niewolnikiem grzechu, udzielają mu wtajemniczenia w pełne zło. Zobowiązują go przy tym przysięgą, że nie ujawni ani nie przekaze tajemnicy nikomu, jeśli go w podobny sposób nie zobowiąże. Zresztą odbieranie przysięgi od kogoś, kto się im poddał, wcale nie jest już konieczne: kto bowiem zdołał nauczyć się wszystkich ich tajemnic i przyjąć je, tego sam przedmiot dostatecznie zwiąże w sumieniu, aby ich nie ujawniał innym. 4. Jeśli bowiem ujawni komukolwiek tę niegodziwość, nie będzie zasługiwał, aby go nazywano człowiekiem i by oglądał światło, bo mniej ma rozumu niż zwierzęta, które, choć rozumu nie mają, nie przyjmują takiej niegodziwości; będziemy o tym mówili w stosownym miejscu. 5. Skoro jednak temat każe nam rzucić się w toni wykładu, sądzę, że nie wolno nam milczeć; przedstawimy więc dokładnie poglądy wszystkich heretyków, a niczego nie pominiemy. Mam nadzieję, że choć rozprawa nasza będzie długa, nie ustanie my. Niemalą bowiem pomoc zostawimy ludziom, aby już nie błądzili w życiu, wyraźnie poznawszy ich tajemne i haniebne misteria, w które wtajemniczają wyłącznie swych uczniów.

6. Pokonać je może jedynie Duch Święty, udzielany w Kościele. Jego to najpierw otrzymali apostołowie i przekazali Go tym, którzy wyznają prawą wiarę. My jesteśmy ich następcami, mamy udział w tej samej łasce arcykapłaństwa i urzędu nauczycielskiego oraz uznano nas za strażników Kościoła. Dlatego oko nasze nie zasypia, a język nie przestaje głosić prawego słowa, pracując zaś całą duszą i ciałem nie ustajemy w wysiłku, starając się godnie oddać Bogu – Dobroczyncy to, co Mu się należy. Ale i tak wdzięczność nasza nie jest taka, jaka być powinna, kiedy tylko trwamy niezłomnie przy naszej wierze; dopełniamy zaś miary naszej powinności, gdy bez zawiści dzielimy się ze wszystkimi tym, czego nam udziela Duch Święty. 7. Oto bowiem nie tylko ujawniamy w polemice obce poglądy, lecz również głosimy niezłomnie w słowie i piśmie to wszystko, co czerpiąc z łaski Ojca, przekazała ludziom Prawda.

8. Chcemy więc, jak to stwierdziliśmy na początku, dowieść, że heretycy są bezbożni w myśli, charakterze i uczynkach, i że stąd właśnie biorą się ich argumenty; chcemy wykazać, że formułując swoje poglądy, nie korzystali wcale z Pisma świętego, a kształtując swe teorie nie kontynuowali nauk żadnego świętego męża, lecz że ich nauki wywodzą się z mądrości Greków, z poglądów wypracowanych przez filozofów, z rozmaitych misteriów i od wędrownych astrologów. 9. Najpierw więc przedstawimy poglądy filozofów greckich i przekonamy czytelników, że są one wcześniejsze od nauk heretyckich, a nawet bardziej od nich życzliwe Bogu; następnie skojarzmy poszczególne herezje z konkretnymi filozofami, aby wykazać, że każdy herezjarcha zaczął od

zapoznania się z określoną teorią filozoficzną i fałszując ją tworzył własną doktrynę. 10. Podjęte zadanie jest więc pracochłonne i wymaga dłuższych studiów, ale go nie zaniechamy. Później bowiem znajdziemy radość, jak zapasnik, który po wielkim wysiłku zdobył wieniec, jak kupiec, który po burzy morskiej zyskał na handlu, jak rolnik, który w pocie czoła zebrał plony, albo jak prorok, który doznawszy zniewagi i obelg widzi, że spełniają się jego przepowiednie. 11. Na początku więc powiemy o pierwszych greckich filozofach przyrody, bo ich argumenty przede wszystkim przejęli twórcy herezji, jak to wykazemy później porównując jednych z drugimi. Przypisując zaś każdemu z twórców ich własność, przedstawimy herezjarchów w ich nagiej szpetocie.

I. 1. Przyjmuje się, że filozofią przyrody pierwszy zajął się T a l e s z z Miletu, jeden z siedmiu mędrców. Twierdził on, że początkiem i końcem wszechrzeczy jest woda. 2. Twierdził, że wszystko powstaje z gęstniejącej i rzadniejącej wody oraz wszystko w wodę się przemienia. Woda też stanowi przyczynę trzęsień ziemi, wichru i ruchu gwiazd. 3. Wszystkie rzeczy unoszą się i płyną ulegając naturze pierwszej siły sprawczej ich powstania. Ona jest bogiem, nie ma początku ani końca. 4. Tales zajął się astronomią<sup>1</sup> i badaniem gwiazd, on więc był pierwszym, który wprowadził tę naukę do Grecji. Pewnego razu, gdy patrzył w niebo i twierdził, że poznaje to, co jest w górze, wpadł do studni; wyśmiała go pewna niewolnica zwana Traczynką mówiąc: „Wyobraża sobie, że zna sprawy nieba, a nie widzi tego, co ma pod nogami”<sup>2</sup>. Urodził się za czasów Krezusa<sup>3</sup>.

II. 1. Istnieje inny system filozoficzny, nieco późniejszy od poprzedniego. Zapoczątkował go P i t a g o r a s, którego niektórzy nazywają Samijczykiem<sup>4</sup>. System ten określono jako filozofię italską, ponieważ Pitagoras uchodząc przed tyranem samijskim, Polikratesem, zamieszkał w mieście italskim i tam dokonał żywota. Późniejsi zwolennicy jego systemu niewiele zmienili myśl mistrza. 2. Sam zaś Pitagoras, zajmując się badaniami zagadnień przyrodniczych, włączył w nie astronomię, geometrię, muzykę i arytmetykę. Głosił tedy, że Bóg jest Monadą (Jednością), a przestudiowawszy dokładnie naturę liczby twierdził, że wszechświat śpiewa pieśń i jest zbudowany harmonijnie<sup>5</sup>; pierwszy też sprowadził ruch siedmiu gwiazd do rytmu i melodii<sup>6</sup>. 3. Pełen podziwu dla budowy wszechświata uznał, że uczniowie na początku powinni zachowywać milczenie, jako przychodzący na świat mistowie wszechrzeczy; następnie, skoro stwierdził, że poczynili postępy w nauce i potrafią toczyć dysputy filozoficzne o gwiazdach

<sup>1</sup> Por. Diogenes Laertios, *Vitae clarorum philosophorum* 1, 23.

<sup>2</sup> Por. tamże, 1, 34.

<sup>3</sup> Por. tamże, 1, 38.

<sup>4</sup> Por. tamże, 8, 1.

<sup>5</sup> Por. tamże, 8, 33; zob. Plato, *Cratylus*, 405 cd.

<sup>6</sup> Por. Aristoteles, *De coelo*, 290 b 12.

i naturze, uznawał ich za oczyszczonych i wówczas pozwalał im rozmawiać. 4. Uczniów podzielił na dwie kategorie: jednych nazwał ezoterykami (wtajemniczonymi), drugich egzoterykami (niewtajemniczonymi); pierwszym przekazywał nauki doskonalsze, drugim – pospolitsze. 5. Zajął się podobno również magią oraz wynalazł fizjognomikę. Analizując pewne liczby i miary twierdził, że w sensie strukturalnym filozofia obejmuje następującą zasadę arytmetyczną: 6. Prazasadą jest pierwsza liczba, która jest jednością, nieokreśloną i nieuchwytną; zawiera w sobie wszystkie w ogóle liczby, które mogą być w nieskończoność. Substancjalną zasadą liczb jest pierwsza Monada; Monada jest liczbą męską, która tworzy wszystkie liczby jako ich ojciec. Drugie miejsce zajmuje Dwójka, liczba żeńska, arytmetycy zaś nazywają ją również liczbą parzystą. 7. Na trzecim miejscu stoi Trójka, liczba męska, arytmetycy zaś zadecydowali, żeby określać ją jako liczbę nieparzystą. Nad nimi wszystkimi góruje Czwórka, liczba żeńska, nazywana też parzystą, ponieważ jest żeńska. 8. Istnieją więc cztery liczby, w których można odróżnić rodzaj, sama zaś liczba jest nieokreślona pod względem rodzaju; z nich składa się liczba dla pitagorejczyków doskonała – Dziesiątka; jeśli bowiem zachowamy właściwą, rzeczywistą nazwę każdej liczby, to suma jedności, dwójki, trójki i czwórki daje dziesięć. 9. Dziesiątkę zwał Pitagoras „świętą Arcyczwórką” (*Tetraktys*)<sup>7</sup>, „zawierającą w sobie źródło i ostoję wiecznego nurtu natury”<sup>8</sup> i z tej liczby biorą początek wszystkie pozostałe. Z Dziesiątki bowiem bierze początek jedenastka, dwunastka i pozostałe liczby. Owa doskonała liczba, Dziesiątka, ma cztery składniki, które nazywają się: liczba, jedyńka, kwadrat, sześćian; 10. Wzajemne ich związki i połączenia prowadzą do rozwoju, tworząc liczbę płodną z natury: z kwadratu pomnożonego przez kwadrat powstaje czwarta potęga, z kwadratu pomnożonego przez sześćian – potęgą piątą, a z sześćianu pomnożonego przez sześćian – potęgą szóstą; w ten sposób powstają wszystkie liczby, a z nich wywodzi się wszystko, co powstaje; jest ich siedem: liczba, jedyńka, kwadrat, sześćian, potęga czwarta, piąta i szosta.

11. Pitagoras głosił też nieśmiertelność duszy i wędrówkę dusz. Twierdził więc, że sam przed epoką trojańską był Ajtalidesem, w okresie trojańskim był Euforbosem, potem urodził się jako samijczyk Hermotimos, następnie jako Pyrrus z Delos, a w piątym wcieleniu jako Pitagoras<sup>9</sup>. 12. Diodor<sup>10</sup> z Eretrii i Arystoksenos<sup>11</sup> Muzyk twierdzą, że Pitagoras udał się do Chaldejczyka Za-

<sup>7</sup> Por. A. Krokiewicz, *Zarys filozofii greckiej od Talesa do Platona*, Warszawa 1971, IW Pax, 98-99.

<sup>8</sup> Por. Porphyrius, *Vita Pythagorae*, 20.

<sup>9</sup> Por. Diogenes Laertios, dz. cyt., 8, 4-5.

<sup>10</sup> Diodor, historyk grecki z I wieku przed Chrystusem, autor *Biblioteki*, dzieła obejmującego dzieje greckie od czasów mitycznych do Juliusza Cezara.

<sup>11</sup> Arystoksenos z Tarentu, IV wiek przed Chrystusem, uczeń Arystotelesa, autor dzieł z zakresu teorii muzyki oraz *Żywotów*, z których zachowały się fragmenty.

ratasa<sup>12</sup>. Ten zaś pouczył go, że byty od początku mają dwie przyczyny, ojca i matkę; ojcem jest światło, matką ciemność; elementami światła są: ciepło, suchość, lekkość i szybkość, elementami ciemności natomiast zimno, wilgoć, ciężar i powolność. Z tych dwojga, z elementu żeńskiego i męskiego powstał cały świat. 13. Świat z natury stanowi muzyczną harmonię, dlatego i słońce harmonijnie biegnie po orbicie. Powiadają, że nauka Zaratasa na temat bytów powstających z ziemi i kosmosu jest następująca: istnieją dwa duchy, niebieski i ziemski. Duch ziemski wywodzi się z ziemi, jest bowiem wodą, duch niebieski zaś pochodzi z kosmosu, bo jest ciepłym i suchym ogniem, będącym elementem powietrza. Dlatego żaden z tych elementów nie niszczy ani nie plami duszy, stanowią one bowiem substancję wszechrzeczy.

14. Pitagoras zakazywał jeść bób, podobno dlatego, że Zaratas twierdził, iż na początku, kiedy wszystko było jeszcze w stanie skupienia, a ziemia dopiero się tworzyła i była pełna zgnilizny, równocześnie powstał człowiek i bób. Podawał nawet dowód na to: jeśli ktoś rozgryzie ziarno bobu i położy je na pewien czas w słońcu, łatwo się może przekonać, że pachnie ono jak ludzkie nasienie. 15. Twierdził, że istnieje inny, jeszcze wyraźniejszy dowód: jeśli w porze kwitnienia bobu zerwiemy jego kwiat, włożymy go do zamkniętego naczynia i zakopimy w ziemi, a po kilku dniach odkopimy, możemy zobaczyć, że z początku ziarno jest podobne do kobiecego sromu, a potem, gdy się uważniej przypatrzymy, wygląda, jakby rodziło główkę dziecka<sup>13</sup>.

16. Pitagoras zginął spalony wraz ze swymi uczniami w Krotonie w Italii<sup>14</sup>. Wprowadził zwyczaj, że kandydat na studia przed wstąpieniem do szkoły sprzedawał majątek i pieniądze składał opieczętowane u Pitagorasa. Ucząc się zachowywał milczenie przez trzy albo przez pięć lat. Później, jeśli uzyskał wyzwolenie, pozostawał uczniem, mógł stykać się z innymi uczniami i wraz z nimi spożywał posiłki; w przeciwnym razie odbierał swą własność i był usuwany ze wspólnoty. 17. Pierwsi, ezoterycy, zwani byli pitagorejczykami, drudzy – pitagorystami. Z uczniów Pitagorasa śmierci w pożarze uniknęli: Lysis, Archippos i niewolnik Pitagorasa, Zamolksis, który podobno pitagorejskiego systemu filozoficznego nauczył druidów w kraju Celtów. 18. Powiadają, że teorii liczb i miar Pitagoras nauczył się od Egipcjan. Ponieważ był pełen podziwu dla godnej zaufania i wspaniałej mądrości kapłanów, którzy nie przekazywali jej łatwo szerszym kręgom, naśladowując ich sam również nakazał uczniom milczeć oraz wprowadził przepis, by przebywali samotnie w niedostępnych kryjówkach podziemnych.

<sup>12</sup> Por. Porphyrius, *Vita Pythagorae* 12; Clemens Alexandrinus, *Stromata* I 70, 1. Zaratas to inna forma imienia Zoroastra.

<sup>13</sup> Por. Porphyrius, dz. cyt., 44.

<sup>14</sup> Por. Diogenes Laertios, dz. cyt., 8, 39.

III. 1. Młodszy od nich był *Empedokles*. Rozprawiał szeroko na temat duchów natury, twierdząc, że krążą one kierując sprawami ziemskimi, a jest ich bardzo wiele. Głosił, że zasadą wszechrzeczy jest *Waśń* i *Miłość*, a bogiem jest rozumny ogień Jedni, że wszystko z ognia powstaje i w ogniu ulegnie zagładzie. Z opinią taką niemal w całości zgadzają się też stoicy, którzy czekają na powszechny pożar (*ekpyrosis*). 2. Empedokles przede wszystkim podzielał teorię wędrówki dusz, stwierdził bowiem:

„Byłem ja już kiedyś chłopcem i dziewczyną,  
krzewem, ptakiem i rybą wędrówną z morza”<sup>15</sup>.

3. Twierdził dalej, że wszystkie dusze mogą przechodzić we wszystkie istoty żywe. Również ich<sup>16</sup> nauczyciel, Pitagoras, głosił, że sam był niegdyś Euforbossem, który walczył pod Troją, utrzymując, że rozpoznał jego tarczę<sup>17</sup>. Tyle Empedokles.

IV. 1. Filozof przyrody *Heraklit* z Efezu opłakiwał świat, stwierdzając niewiedzę wszelkiej istoty żywej i wszystkich ludzi oraz użalając się nad życiem śmiertelnych. Twierdził, że sam wie wszystko, inni zaś ludzie nie wiedzą nic. 2. Wypowiadał się bardzo podobnie do Empedoklesa twierdząc, że *Waśń* i *Miłość* są zasadą wszechrzeczy, a Bóg jest rozumnym ogniem, wszystkie zaś rzeczy przemieniają się w siebie nawzajem i nie stoją w miejscu. 3. Heraklit podzielał też pogląd Empedoklesa, który twierdził, że całe nasze otoczenie jest pełne zła, że zło powstawszy w okolicach ziemi sięga do księżyca, dalej zaś już nie sięga, bo cała przestrzeń ponad księżycem jest czystsza<sup>18</sup>. [...].

V. 1. W późniejszych czasach żyli również inni filozofowie przyrody, uznałem jednak, że nie ma potrzeby omawiać ich poglądów, gdyż nie różnią się one od przedstawionych wyżej. Ponieważ jednak powstała dość duża, mówiąc ogólnie, szkoła i wywodziło się z niej wielu późniejszych filozofów przyrody, którzy różne głosili poglądy na temat natury wszechrzeczy, postanowiłem po przedstawieniu po kolei systemów filozoficznych, wywodzących się od Pitagorasa, przejść do poglądów następców Talesa, a po ich omówieniu do etyki i logiki, których twórcami byli: Sokrates – etyki i Arystoteles – dialektyki.

VI. 1. Uczniem Talesa był *Anaksymander* z Miletu, syn Praksiadesa. Twierdził on, że pierwszą zasadą bytów jest pewna natura bezkresu (*apeiron*), z której powstają niebiosy i światy w niebiosach. Natura ta jest wieczna i się nie

<sup>15</sup> Frg. B 117, przekład Adama Krokiewicza.

<sup>16</sup> To znaczy zwolenników teorii wędrówki dusz.

<sup>17</sup> Por. Diogenes Laertios, dz. cyt., 8, 4-5.

<sup>18</sup> Por. Diogenes Laertios, dz. cyt., 9, 10.



starzeje, a ogarnia wszystkie światy. Czas definiował jako element wyznaczający narodziny i śmierć wszystkim bytom. 2. Za pierwszą zasadę i tworzywo elementarne uważał więc bezkres, jako pierwszy też użył terminu „pierwsza zasada” (*arche*)<sup>19</sup>. Twierdził nadto, że ruch jest wieczny i on to sprawia, że powstają niebiosy. 3. Ziemia jest zawieszona w powietrzu, nic jej nie podtrzymuje, a „pozostaje w miejscu z powodu równego odstępów wszechrzeczy”<sup>20</sup>. Kształt jej jest okrągły, wypukły, podobny do kamiennej kolumny: na jednej z jej płaszczyzn poruszamy się, druga znajduje się po stronie przeciwnej. 4. Gwiazdy stanowią kulę ognistą, oddzieloną od ognia ponadświatowego i ogarniętą przez powietrze. Istnieją zaś otwory, pewne kanalikowe przewody, przez które ukazują się gwiazdy; dlatego, gdy otwory te się zatkają, powstają zaćmienia. 5. Księżyc powiększa się albo zmniejsza, a zależy to od stopnia zamknięcia i otwarcia otworów. Tarcza słoneczna jest dwadzieścia siedem razy większa od ziemi i dziewiętnaście razy większa od tarczy księżyca. Słońce znajduje się najwyżej, najniżej zaś są orbity gwiazd stałych i planet.

6. Istoty żywe powstają z wody odparowanej pod wpływem słońca. Człowiek zaś na początku był podobny do innej żywej istoty, mianowicie do ryby. 7. Wiatry pochodzą z bardzo delikatnych wyziewów, które się oddzielają od powietrza, a gdy ulegną zagęszczeniu, zaczynają się poruszać; deszcze powstają z pary unoszącej się z ziemi ku słońcu; błyskawice powstają wówczas, gdy gwałtowny wiatr rozrywa chmury. Anaksymander urodził się w trzecim roku czterdziestego drugiego Olimpiady<sup>21</sup>.

VII. 1. Anaksymenes natomiast, który również pochodził z Miletu, a był synem Eurystratesa, twierdził, że pierwszą zasadą jest bezkresne powietrze, z którego powstają bogowie i byty boskie, a reszta bytów pochodzi od ich potomków<sup>22</sup>. 2. Natura powietrza zaś jest taka: Ponieważ znajduje się w doskonałej równowadze, jest niedostępna dla wzroku, natomiast ujawnia się przez zimno, ciepło, wilgoć i ruch, pozostaje zaś w ciągłym ruchu: wszak byty ulegające przemianom nie mogłyby się zmieniać, gdyby nie znajdowały się w ruchu. 3. Powietrze ulegając zagęszczeniu i rozrzedzeniu okazuje się zmienne: gdy bowiem maksymalnie rozrzednie, staje się ogniem; wiatrem z kolei jest powietrze średnio zagęszczone; z powietrza też na skutek zgęszczenia powstaje chmura; przy większym zgęszczeniu powstaje woda, przy jeszcze większym – ziemia, a przy największym – kamienie. Tak więc podstawowymi pierwiastkami powstawania są przeciwieństwa: ciepło i zimno.

<sup>19</sup> Por. Diogenes Laertios, dz. cyt., 2, 1.

<sup>20</sup> Frg. 1, przekład Adama Krokiewicz. Por. Diogenes Laertios, dz. cyt., 8, 77.

<sup>21</sup> To znaczy w 610 r. przed Chrystusem.

<sup>22</sup> S. Augustinus, *De civitate Dei* VIII 2.

4. Ziemia jest płaska i unosi się w powietrzu. Podobnie słońce, księżyc i wszystkie inne gwiazdy jako byty ogniste unoszą się w powietrzu dzięki temu, że są płaskie. 5. Gwiazdy zaś powstały z ziemi dzięki wilgoci, która się z niej unosi: na skutek jej rozrzedzenia powstaje ogień, z ognia zaś unoszącego się do góry powstają gwiazdy. W sferze gwiazdnej istnieją również natury ziemne, poruszające się razem z tamtymi. 6. Wbrew poglądom innych filozofów Anaksymenes twierdzi, że gwiazdy nie schodzą pod ziemię, lecz krążą wokół ziemi, tak jak kapelusz może się obracać wokół naszej głowy<sup>23</sup>. Słońce zaś staje się niewidoczne nie dlatego, że schodzi pod ziemię, lecz dlatego, że jest zasłonięte przez wyższe części ziemi oraz z powodu ogromnej przestrzeni między nami i nim. Gwiazdy zaś nie grzeją, ponieważ są bardzo oddalone. 7. Wiatry powstają wówczas, gdy częściowo zagęszczone powietrze pędzi rzadnąc; gdy zaś spaja się i bardziej gęstnieje, powstają chmury, i w ten sposób powietrze przemienia się w wodę. Grad powstaje wówczas, gdy spadająca z chmur woda krzepnie; śnieg powstaje wtedy, gdy chmury nazbyt przesycone wilgocią ulegną skrzepnięciu. 8. Błyskawice tworzą się, gdy chmury ulegają rozerwaniu pod działaniem wiatrów: otóż kiedy chmury rozdzielają się, powstaje jasny i ognisty blask. Tęcza powstaje, gdy promienie słoneczne padają na zgęstniałe powietrze; trzęsienia ziemi – wówczas, gdy ziemia ulega nadmiernej przemianie wskutek rozgrzania i oziębienia. Tyle Anaksymenes. W rozkwicie sił był około pierwszego roku pięćdziesiątej ósmej Olimpiady<sup>24</sup>.

VIII. 1. Kolejne miejsce zajmuje Anaksagoras, syn Hegezybulosa, z Kladzomen. Twierdził on, że pierwszą zasadą wszechrzeczy jest rozum i materia: rozum jako twórca, materia jako tworzywo; otóż gdy wszystkie rzeczy były razem pomieszane, doszedł rozum, który nadał im porządek<sup>25</sup>. Zasady materialne są bezkresne i najmniejsze z nich nazywane są bezkresnymi. 2. Wszystkie rzeczy poruszane przez rozum, mają udział w ruchu i łączą się podobne. Również ciała niebieskie zostały uporządkowane przez ruch okrężny. To, co gęste, wilgotne, ciemne, zimne oraz wszystkie elementy ciężkie zebrały się w środku i z ich zgęstnienia powstała ziemia; ich przeciwieństwa, a więc to, co rzadkie, ciepłe, jasne, suche i lekkie, wzniosły się w głąb eteru. 3. Ziemia ma kształt płaski i trwa zawieszona z powodu swej wielkości, z powodu braku próżni oraz dlatego, że powietrze będąc najsilniejszym elementem unosi zawieszoną ziemię. 4. Gdy chodzi o wilgoć ziemi, to morze wzięło początek zarówno ze znajdujących się w jej wnętrzu wód – po ich wyparowaniu powstały te, które w ten sposób osiadły na ich powierzchni – jak i ze spływających rzek.

<sup>23</sup> Por. Diogenes Laertios, dz. cyt., 2, 3.

<sup>24</sup> To znaczy ok. r. 548 przed Chrystusem. Por. Diogenes Laertios, dz. cyt., 2, 2.

<sup>25</sup> Por. Diogenes Laertios, dz. cyt., 2, 6.

5. Rzeki biorą swą substancję z deszczów oraz wód znajdujących się na ziemi: ziemia bowiem jest wklęsła i zawiera wodę we wklęsłościach. Nil zaś wzbiera latem dlatego, że spływają do niego wody z północnych [!] śniegów. 6. Słońce, księżyc i wszystkie gwiazdy są rozżarzonymi kamieniami, ogarniętymi przez kolisty ruch eteru. Poniżej gwiazd znajdują się pewne ciała wędrujące wraz ze słońcem i księżycem, lecz dla nas niewidoczne<sup>26</sup>. 7. Ciepła gwiazd nie czujemy z powodu ich dużego oddalenia od ziemi; ponadto ciepło ich nie jest podobne do ciepła słonecznego, ponieważ znajdują się one w chłodniejszych okolicach. Księżyc leży poniżej słońca, a bliżej nas. 8. Słońce zaś jest większe od Peloponezu<sup>27</sup>. Księżyc nie ma własnego światła, lecz bierze je od słońca. 9. Obrót gwiazd dokonuje się po ziemią. Powodem zaćmienia księżyca jest zasłonięcie go przez ziemię, a czasem również przez ciała znajdujące się poniżej księżyca; przyczyną zaćmienia słońca jest zasłonięcie go przez księżyc w porze nowiu. Słońce i księżyc ulegają przesileniom, ponieważ odpycha je powietrze. Księżyc zaś często ulega zmianom dlatego, że nie potrafi pokonać zimna.

10. Anaksagoras był pierwszym filozofem, który określił zagadnienia związane z zaćmieniami i światłem. Twierdził, że księżyc jest podobny do ziemi, i że są na nim równiny, góry i wąwozy. Droga mleczna jest odbiciem światła gwiazd, które nie są oświetlane przez słońce<sup>28</sup>. Gwiazdy spadające są jak gdyby iskrami, które powstają na skutek ruchu osi niebieskiej. 11. Wiatry powstają wskutek rozrzedzenia się powietrza pod działaniem słońca<sup>29</sup>, a rozgrzane cofa się i jest unoszone w kierunku bieguna. Grzmoty i błyskawice powstają od ciepła wpadającego w chmury. 12. Powodem trzęsień ziemi jest powietrze, które z góry wpada pod ziemię; gdy ono się porusza, wówczas chwieje się i ziemia, popychana przez powietrze. Zwierzęta na początku powstały z wilgoci, później zaś rodziły się jedne z drugich; samce rodzą się wówczas, gdy nasienie pochodzące z prawej strony przyłgnie po prawej stronie macicy, samice zaś w sytuacji odwrotnej<sup>30</sup>. 13. Anaksagoras osiągnął wiek dojrzały w pierwszym roku osiemdziesiątej ósmej Olimpiady<sup>31</sup>, a w tym też roku, jak mówią, urodził się Platon. Podobno Anaksagoras umiał przewidywać przyszłość.

IX. 1. Archelaos pochodził z Aten i był synem Apollodora. Podobnie jak Anaksagoras uczył on o zmieszaniu materii i o tych samych pierwszych zasadach, głosił jednak, że w owej mieszaninie od samego początku tkwi pew-

<sup>26</sup> Por. Aristoteles, *De coelo* B 13, 239 b 21.

<sup>27</sup> Por. Diogenes Laertios, dz. cyt., 2, 8; Por. Xenophon, *Apologia Socratis* 4, 7, 7.

<sup>28</sup> Por. Diogenes Laertios, dz. cyt., 2, 9.

<sup>29</sup> Por. Diogenes Laertios, dz. cyt., 2, 9.

<sup>30</sup> Por. Diogenes Laertios, dz. cyt., 2, 9; Aristoteles, *De generatione animalium* 4, 1, 763 b 30.

<sup>31</sup> To znaczy w r. 428 przed Chrystusem. Diogenes Laertios podaje ten rok jako datę śmierci Anaksagorasa.

na cząstka rozumu<sup>32</sup>. 2. Zasadą ruchu jest wzajemne odpychanie się ciepła i zimna: ciepło znajduje się w ruchu, zimno zaś pozostaje nieruchome. Woda rzędnać spływa do środka, gdzie po rozgrzaniu staje się powietrzem i ziemią, powietrze unosi się do góry, ziemia zaś pozostaje w dole. 3. Ziemia trwa w bezruchu, i dlatego stała się zimna. Leży zaś w środku i, jeśli tak można powiedzieć, nie stanowi żadnej części wszechświata. Powietrze powstaje na skutek działania ognia. Z rozgrzanego powietrza powstała najpierw natura gwiazd; największą z nich jest słońce, drugie miejsce zajmuje księżyc, inne zaś są mniejsze albo większe.

4. Archelaos twierdzi, że niebo jest zawieszone w górze i dzięki temu słońce tworzy światłość na ziemi, czyni przejrzystym powietrze i wysusza ziemię. Ziemia bowiem była z początku jeziorem, jej obwód był wyższy, a środek wklęsły. Jako dowód tej wklęsłości podaje, że słońce nie wschodzi i nie zachodzi jednocześnie dla wszystkich, a powinno tak być, gdyby ziemia była równa. 5. O istotach żywych mówi, że gdy ziemia się rozgrzała, najpierw w dolnej części, tam, gdzie ciepło i zimno uległo mieszanii, powstało wiele innych istot żywych, a także powstał ludzkie; wszystkie istoty żywe miały jednakowe pożywienie, żywiły się mulem, a żyły krótko. Później rozdziły się jedne z drugich<sup>33</sup>. 6. Ludzie oddzielili się od innych istot żywych, ustanowili przywódców, uchwalili prawa, stworzyli rzemiosła, zbudowali miasta i urządzili wiele innych instytucji. Archelaos twierdzi, że rozum jest jednakowo wrodzony wszystkim istotom żywym: każda bowiem posługuje się rozumem tak jak i ciałem – jedna ospalej, inna bystrzej. [...].

X. 1. Filozofia przyrody trwała więc od Talesa do Archelaosa. Uczniem Archelaosa był Sokrates. Było też wielu innych filozofów, głoszących rozmaite poglądy na temat bóstwa i wszechrzeczy; gdybyśmy chcieli przedstawić je wszystkie, trzeba by było zbudować wielki las ksiąg. 2. Wspomniawszy więc tych, których należało, zwłaszcza sławnych i, jeśli tak można powiedzieć, tych, którzy byli przywódcami i następnych filozofów popchnęli do badań, przejdźmy do dalszego ciągu naszej rozprawy.

XI. 1. Również Parmenides uznawał, że wszechświat jest jeden, wieczny, niestworzony i kulisty, ale nie odrzucając poglądu wielu filozofów twierdził, że zasadami wszechrzeczy są ogień i ziemia – ziemia jako materia, ogień jako przyczyna i sprawca<sup>34</sup>. Twierdził, że wszechświat ulega zniszczeniu, nie określił jednak, w jaki sposób. 2. Twierdził nadto, że wszechświat jest wieczny, niestworzony, kulisty i równy, nie ma w sobie miejsca, jest nieruchomy i skończony.

<sup>32</sup> Por. S. Augustinus, *De civitate Dei* 8, 2.

<sup>33</sup> Por. Diogenes Laertios, dz. cyt., 2, 16-21.

<sup>34</sup> Por. Diogenes Laertios, dz. cyt., 9, 21; Aristoteles, *Metaphysica* 986 b 33.

XII. 1. *Leukippos*, towarzysz *Zenona*, nie zachował tej samej, co on, nauki, lecz twierdził, że byty są nieokreślone i trwają w ustawicznym ruchu, a powstawanie i przemiany dokonują się ustawicznie. Elementami zaś nazywa pełnię i próżnię. 2. Tak przedstawia powstanie światów: gdy liczne ciała spływają z otoczenia do wielkiej próżni i się skupiają, ciała podobne pod względem kształtu i budowy łączą się ze sobą na skutek zderzeń, i gdy się splatają, w miarę ich wzrostu powstają gwiazdy; światy zaś rosną i giną wskutek konieczności, *Leukippos* jednak nie określił, czym jest ta konieczność<sup>35</sup>.

XIII. 1. *Demokryt* był uczniem *Leukipposa*: *Demokryt*, syn *Damazypa* z *Abdery*, zetknął się z wieloma filozofami, z *gymnosofistami* w *Indiach*, z kapłanami w *Egipcie*, z *astrologami* i *magami* w *Babilonii*<sup>36</sup>. 2. Podobnie jak *Leukippos* głosił on naukę o elementach, o pełni i próżni: pełnię nazywał bytem, a próżnię niebytem. Twierdził, że byty nieustannie poruszają się w próżni. Światy są niezliczone<sup>37</sup> i różnią się wielkością: w niektórych światach nie ma słońca ani księżyca, w innych są one większe, niż w naszym świecie, a w jeszcze innych jest ich więcej. 3. Odległości między światami są niejednakowe, w jednym miejscu jest ich więcej, w innych mniej, jedno się rozwijają, inne znajdują się w fazie rozkwitu, jeszcze inne giną, w jednym miejscu powstają, a w innym miejscu się kończą. Ginę zaś wpadając na siebie wzajemnie. Są i takie światy, w których nie ma zwierząt, roślin i żadnej wilgoci. 4. W naszym zaś świecie ziemia powstała wcześniej od gwiazd. Księżyc znajduje się nisko, nad nim jest słońce, a następnie gwiazdy stałe; planety zaś nie leżą na jednakowej wysokości. Świat znajduje się w pełnym rozwoju do chwili, gdy nie będzie już mógł niczego czerpać z zewnątrz. *Demokryt* kpił ze wszystkiego uznając, że wszystkie ludzkie sprawy są śmiechu warte.

XIV. 1. *Ksenofanes* z *Kolofonu*, syn *Ortomenesa*, żył do czasów *Cyru*sa. On pierwszy stwierdził niemożność zrozumienia wszechświata; napisał tak: „Zaprawdę, choćby nawet komuś zdarzyło się powiedzieć coś arcycełnego, to jednak on sam o tym nie wie, bo tylko mniemanie jest wszystkich ludzi udziałem”<sup>38</sup>. 2. *Ksenofanes* twierdzi, że nic nie powstaje, nie ginie, ani się nie porusza, że wszechświat jest jeden i nie podlega przemianie. Twierdzi ponadto, że Bóg jest wieczny, jeden, całkowicie jednolity, ograniczony, ma postać kuli i odbiera wrażenia zmysłowe wszystkimi swoimi cząstkami<sup>39</sup>. Słońce powstaje każdego dnia z połączenia małych iskier; ziemia jest nieograniczona i nie obejmuje jej ani powietrze, ani niebo. Nieograniczona jest również ilość słońc

<sup>35</sup> Por. *Diogenes Laertios*, dz. cyt., 9, 30-33.

<sup>36</sup> Por. *Diogenes Laertios*, dz. cyt., 9, 34-35.

<sup>37</sup> Por. *Diogenes Laertios*, dz. cyt., 9, 44.

<sup>38</sup> *Frg.* 34, 3-4, przekład *Adama Krokiewicza*.

<sup>39</sup> Por. *Diogenes Laertios*, dz. cyt., 9, 19.

i księżyców, a wszystko powstaje z ziemi<sup>40</sup>. 4. Twierdził, że morze jest słone dlatego, że spływają do niego licznie mieszaniny. Metrodor<sup>41</sup> zaś twierdzi, że morze staje się słone dlatego, że się przesącza przez ziemię. 5. Ksenofanes natomiast uważał, że następuje zmieszanie ziemi z morzem i z biegiem czasu ziemia zostanie rozpuszczona przez wilgoć; twierdził, że dowodem na to są muszle znajduwane w środku lądu i w górach. Powiada, że w kamieniołomach z Syrakuzach znaleziono odcisk ryby, na wyspie Paros odcisk małej rybki we wnętrzu kamienia, a na Malcie płetwy fok i wszelkich zwierząt morskich. 6. Powiada, że powstało to wówczas, gdy w dawnych czasach wszystko zostało pokryte błotem, odcisk zaś zasechł w błocie. Ludzkość zginie, gdy ziemia zanurzy się w morzu i stanie się błotem. Potem ponownie zacznie się powstawanie, i taki początek mają wszystkie światy.

XV. 1. Niejaki Ekfantos z Syrakuz twierdził, że nie można zdobyć prawdziwej wiedzy o rzeczach istniejących, lecz każdy twierdzi to, co o nich mniema. Otóż pierwsze ciała są niepodzielne i różnią się między sobą wielkością, kształtem i siłą; z nich powstają rzeczy podpadające pod zmysły. 2. Ilość ich, określonych w ten sposób, jest nieograniczona. Poruszają się zaś owe ciała nie pod wpływem ciężaru, ani nie za sprawą uderzenia, lecz za sprawą mocy bożej, którą Ekfantos nazywa rozumem i duszą. Jego świat jest formą, zgodnie z którą moc boża utworzyła go w kształcie kulistym. Ziemia jest środkiem świata i porusza się wokół własnej osi na wschód.

XVI. Hippon z Region głosił, że zasadą zimną jest woda, a zasadą ciepłą ogień. Ogień, który powstał z wody, przezwyciężył moc swej rodzicielki i ukształtował świat. 2. Duszą nazywał już to mózg, już to wodę; wszak nasienie, które się nam ukazuje, powstaje z wilgoci, a z niego, jak mówi, powstaje dusza. [...].

Z języka greckiego przełożył  
wstępem i komentarzem opatrzył  
Stanisław KALINKOWSKI

<sup>40</sup> Frg. 27. Por. Theodoretus Cyrrensis, *Graecarum affectionum curatio* IV, 5.

<sup>41</sup> Chodzi o Metrodora z Lampsaku (330-227 przed Chrystusem); był on uczniem Epikura, autorem wielu, zachowanych fragmentarycznie traktatów.